Sygn. akt II K 915/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Szeląg

Protokolant Marta Czapska

w obecności

Prokuratora Edyty Ulatowskiej – Stojak

po rozpoznaniu dnia 08.06.2016r., 26.07.2016r.

sprawy ***K. G.*** urodz. (...) w N.

syna W. i M. z d. R.

J. P. urodz. (...) w N.

syna M. i T. z d. T.

M. Z. urodz. (...)w C.

syna S. i H. z d. K.

oskarżonych o to, że: w dniu 12 lutego 2015 roku na terenie stacji benzynowej w miejscowości (...), gm. U., pow. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali doprowadzić firmę (...) sp. j. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci 800 litrów oleju napędowego o wartości 3500 złotych który to olej K. G. i J. P. zatankowali do pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) i zbiornika znajdującego się na pojeździe, uprzednio wprowadzając w błąd co do terminu płatności zgodnego z umową zawartą pomiędzy M. Z. a firmą (...). j. nie mając zamiaru zapłacenia lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy policji K. G. i J. P., przy czym M. Z. dopuścił się tego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne; -

tj. o czyn z art. 13§1k.k. w zw. z art. 286§1k.k.

a co do M. Z. o czyn z art. 13§1k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 64§1k.k.

orzeka:

I. oskarżonego K. G., J. P. oraz M. Z. uznaje za winnych popełnienia zarzucanego im czynu, przy czym ustala, że oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz oskarżony M. Z. dopuścił się tego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i za to na podstawie art.13§1kk w zw. z art.286§1kk skazuje oskarżonych J. P. oraz K. G., a na podstawie art.13§1kk w zw. z art.286§1kk w zw. z art.64§1kk skazuje oskarżonego M. Z., zaś:

- na podstawie art.14§1kk w zw. z art.286§1kk wymierza oskarżony J. P. oraz K. G. karę po 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności; -

- na podstawie art.14§1kk w zw. z art.286§1kk w zw. z art.64§1kk wymierza oskarżonemu M. Z. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności; -

II. na podstawie art.69§1 i §2kk i art.70§1 pkt.1kk w zw. z art.4§1kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonych K. G. oraz J. P. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat; -

III. na podstawie art.44§2kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych pod poz. 1, 2 (k.63) przez pozostawienie w aktach sprawy oraz pod poz. 3 (k.63), przez zniszczenie; -

IV. na podstawie art.624§1kpk zwalnia oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i obciąża nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 915/15

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. Z. założył firmę (...) oficjalnie zajmującą się pozyskiwaniem drewna. Faktycznie jednak oskarżony wielokrotnie dokonał oszustw w ten sposób, że nabywał paliwo z odroczonym terminem płatności, w rzeczywistości nie mając zamiaru za nie płacić. W 2015 r. M. Z. wraz z oskarżonym K. G. postanowili w podobny sposób oszukać właściciela kolejnej stacji benzynowej. W dniu 10 lutego 2015 r. około godziny 12:00 na stacji benzynowej w miejscowości (...), gm. U. w województwie (...) pojawił się M. Z., którego przywiózł tam samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) K. G.. Samochód ten, należący do Ż. R., oskarżony K. G. wypożyczył go w dniu 5 lutego 2015 r. z firmy (...) z siedzibą w W.. Z właścicielem stacji J. B. rozmawiał M. Z., zaś K. G. w tym czasie siedział w samochodzie. Oskarżony M. Z. powiedział, że prowadzi w okolicy prace leśne, potrzebuje kupować olej napędowy przez okres około pół roku i zapytał czy mógłby go kupić z odroczonym terminem płatności. Właściciel stacji wyraził wstępną zgodę na tę formę sprzedaży, jednak poprosił o dokumenty rejestrowe, to jest zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej i nadaniu nr NIP. M. Z. obiecał, że jeszcze się odezwie i wraz z K. G. odjechali. W drodze powrotnej oskarżeni uzgodnili, że następnego dnia odbiorą 800 litrów paliwa ze (...) i następnie K. G. zostawił M. Z. na przystanku autobusowym w W.. Jednakże w umówionym dniu K. G. źle się poczuł, więc ustalił telefonicznie z M. Z., że po paliwo pojedzie kolejnego dnia. Powiedział też, że weźmie ze sobą kolegę i M. Z. na to się zgodził. Dzień wcześniej M. Z. przywiózł pod dom K. G. zbiornik na paliwo o pojemności 1000 litrów. W dniu 12 lutego 2015 r. M. Z. ponownie skontaktował się z właścicielem stacji, tym razem telefonicznie i poprosił, aby J. B. przygotował umowę. Dodał także, że w dniu dzisiejszym jest chory i najprawdopodobniej przyśle kogoś innego w swoim imieniu w celu podpisania i odebrania umowy. J. B. zgodził się na to. Po uzyskaniu informacji od M. Z., K. G. wraz z oskarżonym J. P., który kierował w/w pojazdem F. (...) o nr rej. (...), udali się do J. na w/w stację benzynową. Z pokrzywdzonym rozmawiał K. G. i przedstawił się jako przedstawiciel firmy (...), jednocześnie przedłożył dokumenty i odebrał przygotowaną i podpisaną przez właściciela stacji umowę w dwóch egzemplarzach, z których jeden miał odwieźć podpisany przez M. Z.. Z umową K. G. i J. P. udali się do T., gdzie czekał na nich przy przejeździe kolejowym M. Z.. M. Z. podpisał umowę, przystawił pieczątkę i polecił zatankować 800 litrów paliwa. Po dostarczeniu przez K. G. paliwa pod swój blok miał się po nie zgłosić M. Z. i wówczas mieli się rozliczyć finansowo. Do pokrzywdzonego ponownie zadzwonił M. Z. i powiedział, że chciałby pobrać w dniu dzisiejszym pierwszą partię w ilości 800 litrów paliwa. Na stacji znowu zjawił się K. G. w towarzystwie (...), jako kierowcy, z podpisaną przez M. Z. umową i zaczął tankować najpierw samochód na około 40 litrów, a potem zbiornik typu mauzer znajdujący się wewnątrz busa. W tym czasie J. B. postanowił sprawdzić swoich kontrahentów i w internecie znalazł informację, że M. Z. jest poszukiwany listem gończym za wyłudzenia paliwa w całym kraju. W tym czasie K. G. zdążył zatankować około 300-400 litrów paliwa. Wobec powyższych ustaleń, pokrzywdzony wraz ze swoimi pracownikami wstrzymał tankowanie i poprosił o spuszczenie pobranego paliwa z powrotem do zbiorników, co też się stało. W tej sytuacji do rozliczenia pozostało jedynie paliwo zatankowane bezpośrednio do baku samochodu, którym oskarżeni przyjechali. Ponieważ K. G. stwierdził, że nie ma pieniędzy i nie może uregulować należności oraz nie ma możliwości porozumienia się z M. Z., pokrzywdzony stwierdził, że

wobec takiej sytuacji jest zmuszony zawiadomić policję. Po kilku minutach podjechał radiowóz i na skutek działań policjantów, J. B. udało się odzyskać resztę paliwa.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: J. B. (k.2-4 ze zbioru C, k.74-75), R. N. (k.72-73 ze zbioru C), Ż. R. (k.33-34 ze zbioru C), T. P. (k.37 ze zbioru C, k.94) oraz kart karnych (k.57-64, 83-84, 85-86, 89-94), ze zbioru A: umowy (k.6-7), protokołów zatrzymania z załącznikami (k.11-13, 28-29, 43, 45), protokołu przeszukania (k.39-41), wykazu dowodów rzeczowych (k.63), notatek urzędowych (k.81, 82, 138), odpisów orzeczeń (k.97-111), ze zbioru C: zawiadomienia o przestępstwie (k.3-4), umowy (k.74), a także na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. Z. (k.115) oraz w części na podstawie wyjaśnień oskarżonego K. G. (k.49) i oskarżonego J. P. (k.53, 72-73).

Oskarżony K. G. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i ponadto wyjaśnił, że „drugi raz na zlecenie M. P. pojechałem po paliwo na stację benzynową, wiedziałem, że on nie płaci za to paliwo zgodnie z umową" (k.49). Czyli zdawał sobie sprawę z tego, że M. Z. za pobrane paliwo nie zamierza zapłacić. Oskarżony potwierdził, że to on wypożyczył samochód marki F. (...) o nr rej. (...) oraz przywiózł M. Z. na stację benzynową w miejscowości J.. Ponadto to K. G. pojechał ponownie na stację benzynową wraz z J. P. gdzie odebrali dwa egzemplarze umowy i zawieźli je do T., gdzie przy przejeździe kolejowym czekał na nich M. Z.. Wówczas M. Z. podpisał umowę, podstemplował ją i kazał zatankować 800 litrów paliwa. Następnie K. G. wraz z J. P. ponownie pojechali na w/w stację benzynową, gdzie oskarżony przekazał J. B. podpisaną przez M. Z. umowę oraz zaczął tankowanie paliwa, które przerwał właściciel stacji.

Oskarżony J. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i potwierdził, że zna K. G., ale nie zna M. Z.. Oskarżony wyjaśnił, że K. G. „poprosił mnie, żebym z nim pojechał, jako kierowca. On przyjechał do mnie do domu i tam zadał mi pytanie czy pojadę z nim. Nie mówił w jakim celu mamy jechać, powiedział, że wypił wcześniej i nie może prowadzić i żebym pokierował." (k.73). Oskarżony zgodził się pojechać z K. G. w kierunku T. M.. Na (...) czekał w samochodzie, gdy „K. zatankował paliwo i zaraz przyjechała policja." (k.73). Jednocześnie oskarżony zaprzeczył by widział się z kimś na przejeździe kolejowym.

Oskarżony M. Z. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę oskarżonemu M. Z. w zakresie, w jakim przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ tworzy to spójną całość z pozostałymi wiarygodnymi dowodami ujawnionymi w niniejszej sprawie, a w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego.

W znacznej części sąd dał także wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. G., który dość szczegółowo opisał przebieg całego zdarzenia tak na etapie przygotowania do popełnienia przestępstwa jak i na etapie samego wykonania. Sąd jednak nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim oskarżony chciał umniejszyć swoją rolę w zdarzeniu, twierdząc, że sprawcą kierowniczym całej operacji był M. Z., on zaś jedynie wykonywał jego polecenia. Robił to zaś tylko po to, aby uzyskać fundusze na zabezpieczenie materialne swojej rodziny. Przeczą temu nawet dalsze wyjaśnienia K. G., gdzie podał, że już kilka dni przed pojawieniem się na stacji benzynowej wynajął samochód mający służyć do popełnienia przestępstwa. Świadczy to o tym, że oskarżony był nie tylko wykonawcą, ale także brał udział we wcześniejszym planowaniu i przygotowaniu przestępstwa.

Sąd w części dał również wiarę wyjaśnieniom oskarżonego J. P., tj. w zakresie w jakim pokrywają się one z wiarygodnymi wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych oraz zeznaniami świadków. Sąd natomiast nie dał wiary tej części wyjaśnień J. P., w której usiłuje on przedstawić siebie, jako osobę jedynie kierującą pojazdem i niezdającą sobie sprawy z tego w jakim tak naprawdę celu pojechał na w/w stację benzynową. Zdaniem sądu, oskarżony poprzez te wyjaśnienia, chciał umniejszyć swoją rolę w przebiegu przedmiotowych wydarzeń, przedstawiając je w co najmniej niepełnym obrazie. K. G. bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa wprost stwierdził, że „zabrałem ze sobą J. P., którego znam od dawna, on wiedział po co jedzie, on kierował samochodem" (k.49 verte). Istotne jest to, że K. G.

nie miał żadnego powodu, aby bezpodstawnie obciążać swojego znajomego odpowiedzialnością za czyn, którego nie popełni, poza tym także J. P. nie przedstawił takich zarzutów.

Zeznania Ż. R., R. N. sąd uznał za w pełni wiarygodne. Świadkowie to osoby obce dla każdego z oskarżonych, które nie miały podstaw obciążać ich ponad miarę. Opisywali oni przebieg przedmiotowych zdarzeń zgodnie z własnym przekonaniem i zgodnie z posiadaną wiedzą. Poza tym, nie byli w jakikolwiek sposób zainteresowani w rozstrzygnięciu sprawy, nie znali oskarżonych. Ż. R. to właścicielka samochodu marki F. (...) o nr rej. (...). Dokonała ona jego zakupu w celach wynajmu, jednak nie zajmowała się tym osobiście, a scedowała to na swojego partnera R. N., który „współpracuje z firmą (...) tj. komisem samochodowym i wypożyczalnią samochodów" (k.33 verte). Z kolei R. N. przyznał, że w/w samochód marki F. (...) należy do jego partnerki, jednak został użyczony A. W. „która prowadzi komis i wypożyczalnię samochodów" (k.73). Świadek zeznał także, że zna T. W. i czasem „kiedy potrzebuje pomocy, to z uwagi na nasze koleżeństwo zastępuję go na firmie" (k.73). Świadek był obecny podczas wypożyczania samochodu marki F. (...) i z jego informacji wynika, że „było to dwóch młodych chłopaków w wieku około 30 lat szczupłej budowy ciała. Z tego co sobie przypominam to mówili, że są z miejscowości W." (k.73).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka T. P. – matki J. P.. Świadek zeznała, że nie zna M. Z., ale zna K. G., jednak nie wie nic na temat jego udziału w przestępstwie dotyczącego oszustwa na paliwie. Świadek dodała, że pytała syna, dlaczego do jej domu przyszła policja na przeszukanie i on jej powiedział, że „pojechał tam, jako kierowca nie miał wtedy pracy i myślał, że zarobi i pojechał i dostałam wtedy telefon z T., że został zatrzymany." (k.94).

W sprawie powołano opinię sądowo-psychiatryczną, z której wynika, że u M. Z. stwierdzono cechy osobowości nieprawidłowej dyssocjalnej, natomiast nie rozpoznano u niego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, jak również stwierdzono brak podstaw do rozpoznania u oskarżonego uzależnienia od alkoholu czy narkotyków. Powyższe nie dało podstaw do kwestionowania poczytalności M. Z. w odniesieniu do zarzucanego mu czynu. Biegli stwierdzili, że poczytalność oskarżonego w okresie objętym zarzutem oraz w czasie postępowania nie budzi wątpliwości (k.139-141). Brak było zatem podstaw do przyjęcia stanu opisanego w art.31§1 lub 2kk. Opinia sporządzona przez biegłych A. N. i R. W. jest wiarygodna, ponieważ jest pełna, jasna i wewnętrznie niesprzeczna oraz naukowo i logicznie uzasadniona. Opinię wydano zgodnie z tezami dowodowymi, zaś wniosków w niej zawartych nie kwestionowała żadna ze stron.

Ponadto w przedmiotowej sprawie w dniu 13 lutego 2015 r. przeprowadzono przeszukanie w/w samochodu marki F. (...), podczas którego znaleziono umowę nr (...) zawartą pomiędzy firmą (...) a firmą (...). J., potwierdzenie nadania numeru identyfikacji podatkowej firmy (...), kanister mauser z tworzywa sztucznego o pojemności 1000 litrów, wykazane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/35/15/P (k.63). Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia ujawnionych w sprawie wszystkich dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, ani też nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów sąd w całości uznał te dowody za w pełni wiarygodne. Należy w tym miejscu podnieść, że wprawdzie prokurator wniósł o sporządzenie pisemnego uzasadnienia całości wyroku, a więc także w zakresie oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów. Jednakże w trakcie rozprawy prokurator nie przedstawiła w tym zakresie żadnych zarzutów, ani też nie podważał wiarygodności zawnioskowanych w akcie oskarżenia dowodów, dlatego też obecnie sąd nie może się odnieść do okoliczności, które stały u podstaw do złożenia w tym zakresie w/w wniosku.

Reasumując, w świetle poczynionych przez sąd ustaleń wynika, że wina M. Z., K. G. oraz J. P. nie budzi żadnych wątpliwości. W szczególności biorąc pod uwagę, że oskarżeni przyznali się do tego czynu, za który zostali skazani. Przyznanie się oskarżonych do winy znajduje także potwierdzenie w szeregu dowodów, a mianowicie w zeznaniach pozostałych świadków oraz choćby przeszukaniu pojazdu marki F. (...) czy dokumentach w postaci umowy nr (...) zawartej pomiędzy firmą (...) a firmą (...). J., dokumentu potwierdzającego nadanie numeru identyfikacji podatkowej firmy (...) oraz umowy najmu samochodu z dnia 05.02.2015 r. Jednocześnie sąd uwzględnił wniosek prokuratora o uzupełnienie zarzutu poprzez dodanie, że oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Tym samym, sąd uznał M. Z., K. G. oraz J. P. winnych tego, że w dniu 12 lutego 2015 roku na terenie stacji benzynowej w miejscowości

(...), gm. U. działając wspólnie i w porozumieniu w celu uzyskania korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić firmę (...). j. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci 800 litrów oleju napędowego o wartości 3500 złotych, który to olej K. G. i J. P. zatankowali do pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) i zbiornika znajdującego się na pojeździe. Wprowadzając uprzednio w błąd co do terminu płatności zgodnego z umową zawartą pomiędzy M. Z. a firmą (...). j. i nie mając zamiaru zapłacenia lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy policji. Tym samym czynem tym K. G. oraz J. P. wyczerpali znamiona czynu z art.13§1kk w zw. z art.286§1kk, natomiast M. Z. dopuścił się powyższego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne czym wyczerpał znamiona czynu z art.13§1kk w zw. z art.286§1kk w zw. z art.64§1kk.

Przepis art.286§1kk reguluje odpowiedzialność za przestępstwo polegające na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranej czynności. Z tym, że dla uznania, iż mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd, wystarczające jest każde, jakiekolwiek działanie, które może doprowadzić do powstania błędnego wyobrażenia o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem; wprowadzenie w błąd możliwe jest przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod, które doprowadzą do powstania rozbieżności między świadomością osoby rozporządzającej mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy. To, że osoba pokrzywdzona miała możliwość sprawdzenia rzeczywistego stanu rzeczy, że wykazała niefrasobliwość lub niestaranność w działaniu, nie wpływa na ocenę prawną działania sprawcy (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2013 r. sygn. akt II AKa 164/2013). Oszustwo ponadto jest przestępstwem umyślnym, co oznacza, że ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że czynem swoim oskarżeni wprowadzili w błąd J. B., właściciela stacji benzynowej, co do okoliczności, że za pobrany olej napędowy zostanie uiszczona stosowna opłata zgodnie z zawartą umową. W momencie zaciągania zobowiązań u pokrzywdzonego, M. Z. jak również K. G. oraz J. P. mieli świadomość, że M. Z., jako właściciel firmy (...) nie zamierza wywiązać się z zawartej umowy. Pomimo tego w szczególności M. Z. fałszywie zapewniał, że ureguluje swoje zobowiązanie względem pokrzywdzonego, choć z odroczonym terminem płatności. Natomiast K. G. oraz J. P., mimo że zdawali sobie sprawę z powyższych metod działania wspólnika, nie wyprowadzali z błędu J. B. i podjęli stosowne kroki w celu pobrania oleju napędowego, doskonale wiedząc, że nie zostanie uregulowana za niego opłata. Oskarżeni zdawali sobie ponadto sprawę, że skutkiem wprowadzenia w błąd, co do zamiaru zapłaty za zakupiony towar, będzie doprowadzenie właściciela stacji benzynowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 3500 zł. Niewątpliwie też celem działania oskarżonych było osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci nieuiszczonych za paliwo kwot pieniężnych. Jednocześnie biorąc pod uwagę, że pokrzywdzony jednak w porę zreflektował się i sprawdził w internecie informacji na temat firmy (...), co w następstwie skutkowało zawiadomieniem policji i odzyskaniem całego pobranego paliwa, zastosować także należało art.13§1kk. Zgodnie bowiem z treścią tego artykułu, usiłowaniem jest czyn podjęty w zamiarze popełnienia przestępstwa zmierzający bezpośrednio do dokonania, które jednak nie następuje. Brak dokonania oznacza, że zachowanie się sprawcy nie zrealizowało wszystkich znamion czynu zabronionego, w szczególności nie spowodowało skutku, do którego sprawca zmierzał, w przedmiotowej sprawie było to pobranie paliwa.

Dodatkowo M. Z. w/w czynu dopuścili się w ciągu pięciu lat po odbyciu, co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za podobne przestępstwo umyślne. Oskarżony był już trzydzieści cztery razy karany, w tym także za przestępstwa oszustwa (k.57-59). Przykładowo, w sprawie sygn. akt II K 145/2 wyrokiem łącznym z dnia 03.09.2012r. Sąd Rejonowy w Przasnyszu połączył karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem sygn. akt II K 529/01, gdzie oskarżony został skazany na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności za czyny z art.286§1kk w zw. z art.91§1kk (k.102-110). Karę łączną z wyroku łącznego 6 lat pozbawienia wolności, oskarżony odbył m.in. w okresie 10.06.2008r. do 13.10.2008r. i od 05.03.2004r. do 07.11.2005r. i od 07. Do 31.10.2007r. i od 18.04.2011r. do 03.09.2012r. (k.109-110).

Wymierzając oskarżonym K. G. i J. P. karę po 10 miesięcy pozbawienia wolności sąd miał na uwadze całokształt okoliczności popełnienia przestępstwa, jak też warunki i właściwości osobiste sprawców i kierował się dyrektywami

wynikającymi z treści art.53kk. Za przestępstwo z art.286§1kk ustawodawca przewidział karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8, czyli orzeczona wobec oskarżonych kara pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy, jest karą w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. W opinii sądu jest to kara adekwatna do wagi sprawy i całokształtu przestępczych zachowań oskarżonych. Należy bowiem podnieść, że pełnili oni w wyżej opisanym występku głównie rolę wykonawczą, zaś wiodącym organizatorem był jednak M. Z.. Mimo tego obaj oskarżeni doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że biorą udział w popełnianiu czynu zabronionego, że dokonują oszustwa i winni byli liczyć się z konsekwencjami swoich wyborów. Sąd wziął jednak pod uwagę fakt, że obaj oskarżeni od razu przyznali się do winy oraz dobrowolnie poddali się karze uzgodnionej z prokuratorem właśnie w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie sąd warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności, uznając, że dla zapewnienia przestrzegania porządku prawnego w przyszłości i zapobieżenia popełnienia przez oskarżonych kolejnych czynów karalnych nie jest konieczne umieszczenie ich w jednostce penitencjarnej. Należało wziąć pod uwagę, że Kodek karny stoi na gruncie prymatu kar wolnościowych, a zatem wystarczające jest wymierzenie oskarżonym kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a co za tym idzie proces ich resocjalizacji może odbywać się w warunkach wolnościowych. Orzeczony 3-letni okres próby pozwoli na realną weryfikację wskazanej wyżej dodatniej prognozy kryminologicznej. Wprawdzie obaj oskarżeni byli już dwukrotnie karani, jednakże biorąc pod uwagę ich młody wiek oraz obecnie w mirę ustabilizowany tryb życia, sąd uznał, że okres próby oznaczony na czas 3 lat będzie wystarczający do dalszego kontrolowania ich postępowania.

W odniesieniu do oskarżonego M. Z., mając na względzie wszelkie okoliczności sprawy, sąd uznał, że tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku może wpłynąć na oskarżonego w sposób wychowawczy. Bowiem tylko kara wykonana efektywnie będzie pełnić funkcję odstraszającą od ponownego wchodzenia w konflikt z prawem. Nadto w ocenie sądu wymierzona oskarżonemu kara nie przekracza stopnia winy i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu oraz spełnia wymogi indywidualnego oddziaływania w stosunku do oskarżonego, a także jest adekwatna do okoliczności i rodzaju popełnionego czynu. Sąd wziął pod uwagę to, że oskarżony działał w sposób zaplanowany i przemyślany, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc stopień jego zawinienia jest wysoki. Należy podkreślić, że M. Z. dopuścił się w/w czynu w warunkach określonych w art.64§1kk. Recydywa oznacza powrót do przestępstwa, świadcząc dobitnie o nieskuteczności dotychczas stosowanych kar i środków karnych. Wprawdzie recydywa nie ogranicza stosowania przepisów o warunkowym zawieszeniu wykonania kary czy też nie eliminuje możliwości zastosowania kar o charakterze wolnościowym. Jednak w niniejszej sprawie po stronie oskarżonego sąd nie doszukał się żadnych okoliczności, które przemawiałyby za zastosowaniem w stosunku do jego osoby dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, podobnie jak wyboru innej rodzajowo kary.

Odnosząc się natomiast do wniosku prokuratora o wymierzenie M. Z. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś K. G. oraz J. P. kary po 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszaniem jej wykonania na okres próby 5 lat, uwzględniając powyższe ustalenia, to w ocenie sądu jest on całkowicie nie współmierny do stopnia ich zawinienia i uprzedniej karalności. Prokurator w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego w przypadku M. Z., który był już kilkadziesiąt razy karany, do tego działał w warunkach recydyw, sąd miałby wymierzyć karę znacznie łagodniejszą niż pozostałym oskarżonym. To, że oskarżyciel wnosi o warunkowe zawieszenie orzeczonej kary nie oznacza, że ma być ona orzeczona w wysokości wyższej niż w przypadku wymierzenia jej bez zastosowania w/w instytucji. Kolejność ustalenia kary przebiega w ten sposób, że najpierw ustala się rodzaj i wysokość kary, a dopiero drugim etapem jest ustalenie, czy są podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary, nigdy nie odbywa się to w odwrotnej kolejności.

Na podstawie art.44§2kk sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych pod poz. 1, 2 (k.63) przez pozostawienie w aktach sprawy oraz pod poz. 3 (k.63), przez zniszczenie.

Na podstawie art.624§1kpk sąd zwolnił wszystkich oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i obciążył nimi Skarb Państwa, uwzględniając ich sytuację majątkową.